

Samopowtarzalny kbw dla Bundeswehry

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 13 października 2010

Podczas odbywającej się w Unterlüß konferencji *Infantry Symposium 2010* przedstawiciel niemieckiej Szkoły Piechoty poinformował o poszukiwaniu przez Bundeswehrę nowego samopowtarzalnego karabinu wyborowego kalibru 7,62 mm.

Armia niemiecka poszukuje G27 - precyzyjnej broni samopowtarzalnej kalibru 7,62 mm

Podpułkownik Detlef Rausch, kierujący od końca marca 2010 zespołem badawczo-rozwojowym ds. Rozwoju Piechoty w Infanterieschule w Hammelburgu, oznajmił, że wojsko niemieckie poszukuje nowego 7,62-mm samopowtarzalnego karabinu wyborowego. Powinien on trafić do uzbrojenia jeszcze w 2010. Koncepcja nabycia nowej broni jest efektem doświadczeń zebranych w czasie misji w Afganistanie, podczas których okazało się, że standardowy karabinek automatyczny G36 doskonale sprawdza się na dystansach strzału do 350-400 metrów, ale przeciwnik atakuje często z odległości znacznie większych. Stąd też potrzeba wprowadzenia do drużyny piechoty strzelca wyborowego, który byłby uzbrojony w konstrukcję strzelecką zdolną zwalczać cele na dystansie do 600 metrów. Zanim jeszcze wybrano nowy karabin, armia przydzieliła mu nazwę, pod którą będzie występował - G27.

Według informacji ppłk. Rauscha z Infanterieschule, karabin HK417 nie zdołał przejść t

Niemcy podeszli do problemu dwójako. Z jednej strony wyciągnięto z magazynów mobilizacyjnych stare karabiny G3A3ZF i G3A3, z których część zaopatrzone w nowe kolby, celowniki i zestawy szyn montażowych i dostarczono w 2009 do Afganistanu, z drugiej rozpoczęto testy nowej broni, której zasięg przewyższałby zasilane amunicją pośrednią G36. Warto dodać, że do lat 1990. podobną rolę, jak SWD w armii rosyjskiej czy polskiej, czyli precyzyjnej broni wsparcia na dystansie do 600 m, w Bundeswehrze pełniły G3A3ZF i G3SG/1 (te ostatnie z celownikami Zeiss 1,5-6x). Wycofano je z uzbrojenia, uznając, że do strzelania na dalekich dystansach wystarczą karabiny powtarzalne G22 (Accuracy International AWM-F do naboju 7,62 mm x 67, z celownikiem Zeiss 3-22x56 SSG), w które od 1998 wyposażono snajperów, operujących w samodzielnych grupach.

Niemiecka armia w poszukiwaniu doraźnego rozwiązania problemu rażenia w Afganist

Początkowo wybór padł na HK417 - odmianę karabinka HK416 do amunicji 7,62 mm x 51. Jest to karabin automatyczny, będący rozwijaną przez Heckler & Koch konstrukcją na bazie AR-15/M16. Niemcy zastąpili w nim charakterystyczną dla amerykańskiej broni cienką rurkę, którymi gazy prochowe były dostarczane z lufy do wnętrza

suwadła, znanym z G36 układem z krótkim ruchem tłoka gazowego i tłoczyskiem, które popycha zespół ruchomy. Według ppłk. Rauscha, HK417 nie zdołał jednak z pozytywnym wynikiem przejść testów celności i niezawodności, jakim go poddano. Kiedy ta informacja trafiła do innych producentów, zaczęli oni naciskać na Bundeswehrę, aby ta rozpoczęła normalną procedurę przetargową, w ramach której miałyby zostać wyłoniony G27. Jednocześnie H&K rozpoczął prace mające na celu stworzenie konstrukcji odpowiadającej wymaganiom armii, co ciekawe, bazując na samopowtarzalnej, cywilnej odmianie HK417 - MR308, nie zaś na karabinie automatycznym. Z informacji uzyskanych na konferencji wynika również, że obok nowej broni wyborowej, niemieckie oddziały specjalne, jak również Feldjäger - żandarmeria wojskowa, poszukują nowego karabinka automatycznego, który miałby być w tych jednostkach następcą G36.

Z uwagi na problemy HK417 próbę zdobycia kontraktu na dostawę 7,62-mm samopow



Armia niemiecka poszukuje G27 - precyzyjnej broni samopowtarzalnej kalibru 7,62 mm, zdolnej razić cele na większych odległościach, niż G36. Tymczasowo używane są stare karabiny G3 / Zdjęcie: WHQ

Podpułkownik Detlef Rausch, kierujący od końca marca 2010 zespołem badawczo-rozwojowym ds. Rozwoju Piechoty w Infanterieschule w Hammelburgu, oznajmił, że wojsko niemieckie poszukuje nowego 7,62-mm samopowtarzalnego karabinu wyborowego. Powinien on trafić do uzbrojenia jeszcze w 2010. Koncepcja nabycia nowej broni jest efektem doświadczeń zebranych w czasie misji w Afganistanie, podczas których okazało się, że standardowy karabinek automatyczny G36 doskonale sprawdza się na dystansach strzału do 350-400 metrów, ale przeciwnik atakuje często z odległości znacznie większych. Stąd też potrzeba wprowadzenia do drużyny piechoty strzelca wyborowego, który byłby uzbrojony w konstrukcję strzelecką zdolną zwalczać cele na dystansie do 600 metrów. Zanim jeszcze wybrano nowy karabin, armia przydzieliła mu nazwę, pod którą będzie występował - G27.



Według informacji ppłk. Rauscha z Infanterieschule, karabin HK417 nie zdołał przejść testów celności i niezawodności przeprowadzanych przez Bundeswehrę, a tym samym nie został G27 / Zdjęcie: Remigiusz Wilk

Niemcy podeszli do problemu dwójako. Z jednej strony wyciągnięto z magazynów mobilizacyjnych stare karabiny G3A3ZF i G3A3, z których część zaopatrzono w nowe kolby, celowniki i zestawy szyn montażowych i dostarczono w 2009 do Afganistanu, z drugiej rozpoczęto testy nowej broni, której zasięg przewyższałby zasilane amunicją pośrednią G36. Warto dodać, że do lat 1990. podobną rolę, jak SWD w armii rosyjskiej czy polskiej, czyli precyzyjnej broni wsparcia na dystansie do 600 m, w Bundeswehrze pełniły G3A3ZF i G3SG/1 (te ostatnie z celownikami Zeiss 1,5-6x). Wycofano je z uzbrojenia, uznając, że do strzelania na dalekich dystansach wystarczą karabiny powtarzalne G22 (Accuracy International AWM-F do naboju 7,62 mm x 67, z celownikiem Zeiss 3-22x56 SSG), w które od 1998 wyposażono snajperów, operujących w samodzielnych grupach.



Niemiecka armia w poszukiwaniu doraźnego rozwiązania problemu rażenia w Afganistanie celów na dystansie do 600 m wyciągnęła z magazynów stare karabiny G3A3ZF i G3A3, z których część zaopatrzono w nowe kolby, celowniki i zestawy szyn montażowych / Zdjęcie: ZDF

Początkowo wybór padł na HK417 - odmianę karabinka HK416 do amunicji 7,62 mm x 51. Jest to karabin automatyczny, będący rozwijaną przez Heckler & Koch konstrukcją na bazie AR-15/M16. Niemcy zastąpili w nim charakterystyczną dla amerykańskiej broni cienką rurkę, którymi gazy prochowe były dostarczane z lufy do wnętrza suwadła, znanym z G36 układem z krótkim ruchem tłoka gazowego i tłoczyskiem, które popycha zespół ruchomy. Według ppłk. Rauscha, HK417 nie zdołał jednak z pozytywnym wynikiem przejść testów celności i niezawodności, jakim go poddano. Kiedy ta informacja trafiła do innych producentów, zaczęli oni naciskać na Bundeswehrę, aby ta rozpoczęła normalną procedurę przetargową, w ramach której miałyby zostać wyłoniony G27. Jednocześnie H&K rozpoczął prace mające na celu stworzenie konstrukcji odpowiadającej wymaganiom armii, co ciekawe, bazując na

samopowtarzalnej, cywilnej odmianie HK417 - MR308, nie zaś na karabinie automatycznym. Z informacji uzyskanych na konferencji wynika również, że obok nowej broni wyborowej, niemieckie oddziały specjalne, jak również Feldjäger - żandarmeria wojskowa, poszukują nowego karabinka automatycznego, który miałby być w tych jednostkach następcą G36.



Z uwagi na problemy HK417 próbę zdobycia kontraktu na dostawy 7,62-mm samopowtarzalnych karabinów podejmują również inni producenci, jak SIG Sauer, wystawiający się na Infantry Symposium z modelem SAPR / Zdjęcie: Remigiusz Wilk

© Wszelkie prawa
zastrzeżone, 2007-2026
Altair

Agencja Lotnicza Sp. z o. o